

Zadania 01.04.2020r.

* „Biedronka” – zabawy plastyczne origami - próba wykonania z papieru półprzestrzennego modelu biedronki (sztuka origami - pomoc: YouTube)

* „O wiosnie w lesie i wiewiórki ważnym interesie” – analiza tekstu słuchanego, czytanie tekstu, układanie z liter wyrazu „Hałabała”, czytanie ze zrozumieniem, wyszukiwanie określonych wyrazów w tekście,

* zabawa w teatrzyk (propozycja poniżej)

* „Witaj, wiosno!” – zajęcia muzyczne, słuchanie i nauka piosenki „Wiosna w błękitnej sukience” (YouTube)

* „Wiosna w błękitnej sukience” – interpretacja ruchowa piosenki

Forma teatrzyku: „O wiosnie w lesie i wiewiórki ważnym interesie”.

Miś

Spał sobie Hałabała zimę długą, znużony wielce, w swojej dziupli po wiewiórcie. Spał i spał i z jednego boku na drugi się przewracał. Aż tu nagle któregoś dnia w południe ktoś mu sen przerywa i stuk puk do drzwi dziupli puka.

Krasnal Hałabała

Kto tam? Proszę, proszę.

Wiewiórki córka

To ja wiewiórki córka z leśnego podwórka. Moja mama nie mogła przyjść sama, więc mnie przysłała do pana krasnala, żeby pan przyszedł do mamy w ważnym interesie.

Krasnal Hałabała

Owszem przyjdę, ale nie inaczej póki się z wiosną nie zobaczę.

Wiewiórki córka (zatroskana)

Ależ proszę pana, przecież już pączki widać na głogu, a młynarzowe dzieci bazi szukają nad rzeką. Wiosna już niedaleko.

Krasnal Hałabała

Ależ gdzież tam, gdzież tam.

Miś

Spał znowu jakiś czas, aż tu biegnie ktoś przez las. Biegnie ktoś zieloną drogą, rude uszy, rudy ogon. I do dziupli stuk, puk.

Krasnal Hałabała

Kto tam?

Wiewiórki córka

To ja wiewiórki córka. Moja mama prosi, żeby pan przyszedł w ważnym interesie do naszej dziupli w czarnym lesie.

Krasnal Hałabała

Owszem, owszem, przyjdę, ale nie inaczej, póki się z wiosną nie zobaczę.

Wiewiórki córka

Ależ panie krasnalu, przebiśniegi już w lesie wyrastają, zielone włosy rosą wierzbom nad rzeką, wiosna już niedaleko.

Krasnal Hałabała

Ależ co ty opowiadasz! Fiołki jeszcze nie wyrosły, to jeszcze nie wiosna.

Miś

Położył się krasnal na pościel mchową i chrapnął. Spał znów jakiś czas, aż tu biegnie

ktoś przez las. Zwinne, zgrabne daje susy, ruda kita, rude uszy. I do dziupli stuk, puk.

Krasnal Hałabała

Kto tam?

Wiewiórki synek